

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie ze skargi P. S.A. z siedzibą w B.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 26 lipca 2018 r. sygn. akt II Ca (...)
w sprawie z powództwa D. W.
przeciwko P. S.A. z siedzibą w B.
o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego i o wydanie weksla,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 września 2020 r.

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w B. z 20 marca 2018 r., którym ustalono nieistnienie stosunku zobowiązaniowego z umowy pożyczki gotówkowej nr (...) z 22 sierpnia 2016 r, oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał, że abuzywny charakter mają postanowienia umowy przewidujące ustalenie prowizji za udzielenie pożyczki w wysokości 72% wartości całkowitej kwoty pożyczki oraz obligujące pożyczkobiorcę do skorzystania z usługi „T.”, której koszty były w ocenie Sądu niewspółmierne do świadczeń pożyczkodawcy.

Pozwany wniósł 21 czerwca 2019 r. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w B., zarzucając mu naruszenie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c., art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że postanowienia łączącej strony umowy pożyczki miały charakter klauzul abuzywnych; a nadto art. 49 ust. 1 w zw. z art. 5 pkt 8 oraz art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, wobec przyjęcia, że doszło do całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego, oraz art. 189 k.p.c. przez uznanie, że w sprawie powód posiadał interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Pozwany w skardze wskazał, że nie jest i nie było możliwe wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych, albowiem brak jest podstaw do złożenia skargi o wznowienie postępowania, a zaskarżone orzeczenie nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną.

W zajęтым w sprawie stanowisku Prokurator Generalny wyraził pogląd, zgodnie z którym skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest dopuszczalna bez konieczności wykazania przez stronę, że bezskutecznie zwracała się do któregośkolwiek z podmiotów legitymowanych o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Zdaniem Prokuratora Generalnego w razie przyjęcia w niniejszej sprawie skargi do rozpoznania nie powinna zostać ona uwzględniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga kwestia dopuszczalności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku w sytuacji, gdy powód nie wykazał, aby podejmował bezskuteczne starania w celu wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe (art. 424¹ § 1 k.p.c.). Do wymagań konstrukcyjnych skargi wynikających

z art. 424⁵ § 1 k.p.c. należy m.in. wykazanie, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe (pkt 5).

Ustawą z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym do polskiego systemu prawa wprowadzono skargę nadzwyczajną - nowy instrument prawny, który pozwala na uchylenie lub zmianę prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie w sprawie. W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego jednoznacznie dominuje stanowisko, zgodnie z którym niewykazanie, iż w danym przypadku nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej, powoduje odrzucenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako niespełniającej wymagania przewidzianego w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. (tak m.in. postanowienia SN z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, OSNC 2018, nr 12, poz. 121; z 27 grudnia 2018 r., V CNP 43/18 oraz V CNP 35/18; z 31 stycznia 2019 r., II CNP 65/18; z 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18).

Argumenty przemawiające na rzecz powyższego poglądu przedstawiono najpełniej w uzasadnieniu postanowienia z 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18. Sąd Najwyższy zwrócił tam uwagę, że celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie od Skarbu Państwa roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej polegające na wydaniu orzeczenia. Z art. 424¹ § 1 k.p.c. wynika, że założeniem ustawodawcy było postawienie skarżącemu wymagania, aby uczynił to, co jest możliwe, w celu wyeliminowania źródła szkody. Dopiero bezskuteczność dostępnych narzędzi procesowych lub ich brak może uzasadniać roszczenie o naprawienie szkody, a tym samym dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Strona nie może wprawdzie wnieść skargi nadzwyczajnej samodzielnie, jednak może zwrócić się do legitymowanego podmiotu o jej wniesienie, a dopiero takie wystąpienie pozwala przyjąć, że strona uczyniła zadość wymaganiu wykorzystania wszelkich dostępnych dla niej prawnych mechanizmów służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia. Droga do żądania stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia otwiera się dopiero w razie negatywnego stanowiska podmiotu uprawnionego do wniesienia skargi nadzwyczajnej. O subsydiarnym charakterze skargi o stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w stosunku do skargi nadzwyczajnej świadczyć ma również to, że w szczególnych przypadkach przewidzianych w art. 89 § 4 i art. 115 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym skutkiem skargi nadzwyczajnej będzie jedynie stwierdzenie wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa, co otwiera drogę do realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. W ten sposób skarga nadzwyczajna może pełnić funkcję analogiczną do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, gdyż w jej wyniku uzyskany zostanie prejudykat w rozumieniu art. 417¹ § 2 zd. 1 k.c.

Odmienne podejście do relacji skargi nadzwyczajnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest prezentowane w orzecznictwie Izby Pracy Sądu Najwyższego. Z reguły w praktyce orzeczniczej tej Izby skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia są rozpoznawane zarówno na etapie przedsądu (zob. np. postanowienia z 10 stycznia 2019 r., I BP 1/18; z 16 stycznia 2020 r., II BU 2/19; z 1 stycznia 2020 r., II BP 1/19), jak i merytorycznie, po przyjęciu skargi do rozpoznania (zob. m.in. wyroki z 7 lutego 2019 r., I BP 9/17; z 5 marca 2019 r., I BP 10/17; z 22 października 2019 r., I BP 2/18), mimo że przed ich wniesieniem strony nie zwracały się do żadnego z uprawnionych podmiotów o wniesienie skargi nadzwyczajnej. W uzasadnieniach tych orzeczeń zagadnienie stosunku skargi nadzwyczajnej do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie było jednak rozważane. Na tym tle, wśród orzeczeń Izby Pracy Sądu Najwyższego wyróżnia się postanowienie z 20 sierpnia 2019 r., II BP 2/18, w którym odrzucając skargę, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że wnoszący skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia musi wykazać, iż wzruszenie zaskarżonego wyroku nie jest możliwe także w wyniku wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Już po wydaniu postanowienia w niniejszej sprawie, a przed sporządzeniem jego uzasadnienia, stanowisko w kwestii stosunku skargi nadzwyczajnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zajął również Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej. W wyroku z 21 września 2020 r., II DSI 30/20, przyjęto, że wystąpienie do właściwego organu z wnioskiem o wystąpienie

ze skargą nadzwyczajną nie jest niezbędne, aby zainicjować postępowanie w przedmiocie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Uznanie takiej konieczności mogłoby w istotny sposób przedłużyć postępowanie i być postrzegane jako jeden z przejawów utrudniania dostępu do sądu stronie, która nie ma zdolności postulacyjnej w zakresie wniesienia skargi nadzwyczajnej. W konsekwencji ograniczałoby to prawo strony do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że nie było niezbędne wykazanie przez skarżącą, iż podjęła bezskuteczne kroki w celu skłonienia uprawnionego podmiotu do wystąpienia ze skargą nadzwyczajną. Kluczowe znaczenie dla przyjęcia takiego wniosku ma treść art. 424¹ § 1 k.p.c., w którym ustawodawca określił, że jedną z przesłanek dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest, by zmiana lub uchylenie zaskarżonego wyroku nie było możliwe w drodze **przysługujących stronie** [podkreślenie - SN] środków prawnych. Prawo wniesienia skargi nadzwyczajnej jest ograniczone podmiotowo i zgodnie z art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym przysługuje wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz - w zakresie swojej właściwości - Prezesowi Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznikowi Praw Dziecka, Rzecznikowi Praw Pacjenta, Przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznikowi Finansowemu, Rzecznikowi Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ponadto, zgodnie z art. 115 ust. 1a ustawy o Sądzie Najwyższym skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Powódka w niniejszej sprawie niewątpliwie nie należy do wskazanego kręgu podmiotów uprawnionych do wystąpienia ze skargą nadzwyczajną, można natomiast rozważać, czy samej możliwości zwrócenia się do któregośkolwiek z nich nie należałoby uznać za środek prawny przysługujący stronie w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. Ostatecznie możliwość taką należy jednak odrzucić, gdyż stronie postępowania cywilnego nie służą żadne środki prawne prowadzące

do wymuszenia na uprawnionym podmiocie wniesienia skargi nadzwyczajnej, a okoliczność, czy i kiedy skarga zostanie wniesiona, zależy wyłącznie od jego swobodnego uznania. Co więcej, możliwość zwrócenia się do uprawnionego podmiotu o wniesienie przezeń skargi nadzwyczajnej nie jest ujęta w ramy żadnej procedury, z której mogłyby wynikać rzeczywiste i gwarantowane uprawnienia dla strony do uzyskania ochrony prawnej z wykorzystaniem skargi nadzwyczajnej. Należy wprowadzić odnotować obowiązywanie § 335a-335m rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jednak zgodnie z systematyką wymienionego aktu znaczenie tych przepisów ogranicza się do spraw karnych, a ponadto przepisy te nie mogą być uznane za przyznające stronom określone uprawnienia proceduralne.

Przyjęcie, że sama możliwość zwrócenia się do któregoś z podmiotów uprawnionych o wniesienie przezeń skargi nadzwyczajnej jest przysługującym stronie środkiem prawnym w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., nakazywałoby konsekwentnie uznać, że środki te - na potrzeby oceny dopuszczalności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - zostają wyczerpane dopiero wtedy, gdy wszystkie z uprawnionych podmiotów nie zadośćuczynią prośbie strony. Brak byłoby jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wystarczy zwrócenie się do jednego z nich, skoro odmowa jednego z uprawnionych podmiotów nie przesądza o negatywnym stanowisku pozostałych. Takie założenie, które wyraźnie lub *implicite* tkwi w motywacji orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej (zob. m.in. post. SN z 10 stycznia 2019 r., II CNP 1/18, II CNP 2/18, II CNP 14/18; wyr. SN z 17 maja 2019 r., IV CNP 10/18, wyr. SN z 12 grudnia 2019 r., III CNP 9/17; post. SN z 21 stycznia 2020 r., I CNP 15/19), należy uznać za zupełnie dowolne. Obarczanie zaś strony koniecznością zwrócenia się do wszystkich uprawnionych podmiotów przychodzi natomiast uznać za uciążliwość przekraczającą to, czego można oczekiwać od dbającego należycie o swoje interesy podmiotu pragnącego dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną bezprawiem judykacyjnym.

Brak jednoznacznie określonej procedury dla rozpatrzenia prośby strony, która zwraca się do uprawnionego podmiotu o złożenie skargi nadzwyczajnej, powoduje również znaczącą trudność w ocenie, kiedy wystąpienie strony można uznać za bezskuteczne. Ilustracją tego stwierdzenia jest stan faktyczny będący przedmiotem oceny w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I CNP 5/20, w którym Rzecznik Praw Obywatelskich, do którego zwrócili się skarżący, nie wystąpił ze skargą nadzwyczajną, choć jednocześnie stwierdził, że tego nie wyklucza w przyszłości. Oceniając tę sytuację, Sąd Najwyższy przyjął, że skarżący nie wykazali, by ich wniosek okazał się bezskuteczny i konsekwentnie do tego odrzucił skargę. Jeszcze częstsze zapewne będą sytuacje, w których podmiot, do którego zwraca się strona, pozostaje przez dłuższy czas bezczynny, nie udzielając żadnej odpowiedzi. Ocena w takiej sytuacji, po upływie jakiego czasu złożony wniosek można uznać za bezskuteczny, narażona jest na całkowicie zasadny zarzut dowolności.

Należy zgodzić się z argumentacją przedstawioną w dominującym orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, zgodnie z którą ewentualne uchylenie kwestionowanego orzeczenia wskutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej może doprowadzić do eliminacji źródła szkody i bezprzedmiotowości wydanego wcześniej orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Sytuacja taka nie niesie jednak za sobą żadnych niedogodności, jeżeli wcześniej nie doszło do rzeczywistego naprawienia szkody przez Skarb Państwa. Wydany prejudykat stanie się bezprzedmiotowy, jeżeli tylko uchylenie orzeczenia w drodze skargi nadzwyczajnej rzeczywiście doprowadzi do zniwelowania szkody w całości. W sytuacji zaś, w której przed zmianą orzeczenia w wyniku rozpoznania skargi nadzwyczajnej doszłoby do naprawienia szkody przez Skarb Państwa, nie można wykluczać powstania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W tym miejscu zastrzec trzeba, że przyjęcie stanowiska rygorystycznego, które wyklucza wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przed wykazaniem bezskuteczności starań o wniesienie skargi nadzwyczajnej, nie eliminuje całkowicie niebezpieczeństwa uchylenia orzeczenia po dokonaniu naprawienia szkody. Jeżeli przyjąć dominującą

interpretację, zgodnie z którą wystarcza wykazanie, że bezskuteczna okazała się prośba skierowana do jednego z uprawnionych podmiotów, może się zdarzyć, iż skargę nadzwyczajną wniesie inny podmiot. Co więcej, nie jest całkowicie nieprawdopodobna sytuacja, w której uprawniony podmiot początkowo odmawia wniesienia skargi nadzwyczajnej, ale po jakimś czasie zmienia zdanie i skargę jednak wnosi.

Wreszcie, przeciwko uzależnianiu dopuszczalności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od wcześniejszych bezskutecznych starań o wniesienie skargi nadzwyczajnej przemawia również analiza terminów, w których skargi takie mogą zostać wniesione. Zgodnie z art. 89 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja lub skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Zgodnie natomiast z art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wnosi się w terminie 2 lat od dnia jego uprawomocnienia się. Zważywszy na brak przewidzianych prawem terminów, w których organ uprawniony zobowiązany byłby ustosunkować się do wniosku strony o wystąpienie ze skargą nadzwyczajną, całkowicie realne wydaje się uchybienie dwuletniemu terminowi na złożenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z powodu oczekiwania na inicjatywę procesową podmiotów wymienionych w art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Dostrzec należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego próbowano zapobiec wynikającym stąd negatywnym skutkom, uznając, że w takiej sytuacji upływ dwuletniego terminu na wniesienie skargi jest równoznaczny z przewidzianym w art. 424^{1b} k.p.c. przypadkiem, w którym skarga nie przysługuje (post. z 27 marca 2019 r., V CNP 57/17), zawieszając postępowanie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. stosowanego per analogiam do czasu podjęcia przez podmiot uprawniony decyzji o wniesieniu skargi nadzwyczajnej (post. SN z 5 czerwca 2020 r., I CNP 24/19), albo proponując stosowanie do dwuletniego terminu z art. 424⁶ § 1 k.p.c. w drodze analogii art. 121

pkt 4 k.c. (post. z 16 lipca 2020 r., I CNP 5/20) Rozwiązania te trudno jednak uznać za mające rzeczywistą podstawę prawną.

Podsumowując tę część rozważań, należy również podkreślić, że stawianie przed osobami, które chcą dochodzić od Skarbu Państwa naprawienia szkody z tytułu wydania prawomocnego orzeczenia wymagania wykazania, że w sprawie nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej, może zostać uznane za naruszające prawo do sądu i znacząco ograniczające prawo strony do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. To zaś rodzi ryzyko naruszenia art. 45 i 77 Konstytucji RP.

Odnosząc się do skargi wniesionej w niniejszej sprawie, należy uznać, że podstawy skargi już przy pierwszej ocenie wskazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, a tym samym skargę należy uznać za oczywiście bezzasadną. Charakter naruszeń przepisów zarzucanych Sądowi Okręgowemu pozwala przyjąć, że w sprawie nie mogło dojść do rażącego naruszenia prawa, które odpowiadałoby utrwalonemu w orzecznictwie i doktrynie rozumieniu pojęcia „niezgodności z prawem” w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. Zarzuty podniesione w skardze dotyczą przede wszystkim kwestii wymagających od sądu rozstrzygającego spór dokonania ocen, w ramach których dysponuje on znacznym zakresem swobody. Niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa. Tym samym musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, bowiem tylko w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. przez błędne uznanie, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Rację w tej mierze ma Sąd I instancji, który stwierdził, że interes powoda jest oczywisty, gdyż umowa pożyczki w ocenie pozwanego nadal obowiązywała, a wytoczenie powództwa miało na celu ustalenie rzeczywistego zadłużenia powoda i chroniło go przed ewentualnym powództwem o zapłatę, które mogła wytoczyć strona pozwana. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje, że w toku procesu ustalono, iż to powodowi przysługuje roszczenie

o zwrot świadczeń wpłaconych pozwanemu. Powód nie miał obowiązku dochodzenia tego roszczenia, a pragnął się jedynie uwolnić od niebezpieczeństwa dochodzenia roszczeń przez pozwanego.

Odnosząc się do dalszych zarzutów skargi, należy wspomnieć, że regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi jeden z instrumentów ochrony konsumentów przed silniejszą pozycją kontraktową przedsiębiorców i możliwością jednostronnego kształtowania przez nich wiążących strony postanowień. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść. Z kolei klauzula dobrych obyczajów nakazuje dokonać oceny postępowania kontrahenta konsumenta w kontekście norm moralnych i obyczajowych, powszechnie akceptowanych lub znajdujących uznanie w określonej sferze działań w stosunkach z konsumentem. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane będą zatem wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (zob. wyr. SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; wyr. SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; wyr. SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; wyr. SN z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; wyr. SN z 28 września 2018 r., I CSK 179/18, OSNC 2019, nr 7-8, poz. 84; wyr. SN z 17 września 2014 r. I CSK 555/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 94; wyr. SN z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181). Dokonanie ocen w tej mierze zakłada znaczny stopień swobody sądu i jest bardzo mało prawdopodobne, by ocena taka mogła zostać uznana za stanowiącą kwalifikowane naruszenie prawa.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wskazać również należy, że okoliczność, iż dane postanowienie umowne mieści się co do zasady w granicach określonych ustawą, nie wyłącza uznania go za niedozwolone w stosunku z konsumentem (zob. wyr. TSUE z 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco SA v. José Hidalgo Rueda i inni oraz Caixabank SA v. Manuel Maria Rueda Ledesma i inni, pkt 40-41). Dodatkowo Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że uznanie postanowienia umownego za określające świadczenie główne podlega wykładni zawężającej, a wszelkie wątpliwości w tym zakresie należy interpretować na korzyść konsumenta (zob. wyrok TSUE z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Bogdan, Ioana Ofelia Matei v. SC Volksbank România SA; wyrok TSUE z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Jean-Claude Van Hove v. CNP Assurances SA).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 49 ust. 1 w zw. z art. 5 pkt 8 oraz w zw. z art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim za niezrozumiałe należy uznać oczekiwanie pozwanego, że w sytuacji uznania danych postanowień umownych za klauzule niedozwolone, przez spłatę w całości udzielonego kredytu należałoby rozumieć spłatę sumy udzielonej pożyczki powiększoną o kwoty ukształtowane wprowadzeniem do umowy klauzul niedozwolonych.

Odnosząc stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wcześniejszych uwag dotyczących pojęcia niezgodności z prawem, nie sposób uznać, aby w toku rozpoznawania sprawy i orzekania doszło do uchybień, które byłyby ewidentne lub rażące i które z tych przyczyn skłaniałyby do uznania wydanego orzeczenia za niezgodne z prawem. W związku z tym skargę należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424⁹ k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

jw